Nr. 59. Dnia 15 Marca 1872 r. Piątek. Dnia 3 (15) Marca 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40. kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 36 oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Longina Męczennika.
Sobota: Ś. Cyrjaka Djakona.
Niedz: *Biała.* Gertrudy P.
Poniedz: Ś. Gabrjela Archanioła.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 17.
Zachód „ „ 6 „ 2.

Długość dnia godzin 11 minut 45
Przybyło „ „ 4 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś. Józefa Oblubieńca N. M. P.
Środa: ŚŚ: Eufemji P. i Archipa W.
Czwartek: Ś-go Benedykta Opata.
Piątek: *N. M. P. Bolesnej* i Ś-go Pawła B..

— Dnia 11 lutego 1872 roku Najwyżej zatwierdzoną została ustawa towarzystwa kolei żelaznej baltyckiej. (D. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z 26 lutego, członek rady państwa i Prezes komisji próśb, jenerał adjutant, jenerał piechoty Ignatjew 1-y,—mianowany został prezezem komitetu ministrów, z pozostawieniem w poprzednich obowiązkach i godnościach. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 61 wydanym, zamieszczono:* W celu zabezpieczenia przechodniów od upadania, trotuary z kamienia ciosowego, ślizgie w niektórych miejscach,—z rozporządzenia Magistratu m. Warszawy bywają nacinane. Mając na względzie, że wyrąbywane przy robotach tych kawałki kamienia, rozpryskując się w różne strony, mogą spowodować nioszczęśliwe wypadki, polecam Kommissarzom cyrkułowym, zarządzić ażeby w tych miejscach, gdzie roboty wskazane uskuteczniają się, przejście przez trotuar było zagrodzone, a to pod surową za niewykonanie niniejszego rozporządzenia odpowiedzialnością miejscowych naczelników ucząstkowych.

— Z powodu nastąpienia pory wiosennej, polecam Kommissarzom Cyrkułowym, wydawania bezpłatnie drzewa biednym mieszkańcom w powierzonych im cyrkułach, jak również opalania izb ogrzewających i przyjmowania do takowych, z dniem 1 (13) marca r. b. zaniechać a remanent pieniężny pozostały w cyrkułach, przy szczegółowych rachunkach za cały czas, t. j. od d. 1 (13) Grudnia 1871 r. z podniesionych na ten przedmiot kwot, przedstawić do Wydziału 2 podwładnego mi Zarządu, zapas zaś drzewa dotąd nierozdanego, pozostawić nadal przy cyrkułach i rozdawszy takowe rodzinom szczególnie biednym na święta Wielkanocne według starego i nowego stylu donieść o wykonaniu tego szczegółowo w czasie właściwym. (G. P.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 27 lutego (10 marca) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 58, na które, tudzież na dawniejsze w 269 wnioskach złożono rub. sreb. 5,025 kop. 71. Na żądanie 183 uczestników (prócz procentu rub. sr. 21 k. 14½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. srs. 8,876 kop. 13½ i umorzyła książeczek 56; przeto uczestników 22,120, posiada kapitał rs. 846,311 k. 66½. (Dz. War.)

—Q— Przedstawienia amatorskie w teatrze Dobroczynności przeszedłszy pod umiejętny kierunek pana J. Jasińskiego b. dyrektora teatrów Warszawskich nabrały rzeczywiście artystycznego znaczenia. Wyrównywa się gra, zaokrągla całość. Nie jeden z teatrów prowincjonalnych mógłby tu brać wzór jakim sposobem z niewielkiemi na pozór środkami można dojść do względnie bardzo zadawalniających rezultatów.

Nie zawsze jednak wybór sztuczek odpowiada urządzeniu ich na scenę i wykonaniu. Przyznamy np. szczerze że odegranej wczoraj komedyjki wierszem p. Chęcińskiego „Cicha woda brzegi rwie" nie radzilibyśmy przedstawiać w teatrze Dobroczynności, gdyby nas w tym względzie zapytano o zdanie.

Komedyjka ta ma wielkie swoje zalety i dowiodła tego utrzymując się na scenie warszawskiej długo, tak długo, że wszyscy amatorzy teatru mieli czas na pamięć jej się nauczyć. Ale to właśnie jest najważniejszą przeszkodą do przedstawienia jej przez amatorów. Dla mało kogo może ona przedstawiać powab nowości a napisana wierszem i obfitująca w długie ustępy wymagające barwistej dykcji i wszelkiego urozmaicenia gry, nastręcza dla amatorów niepodobne prawie do przełamania trudności.

Zwycięzko wprawdzie z temi trudnościami łamały się dwie amatorki panna Bronisława Juszkiewicz przedstawiająca w komicznych zarysach Dorotę żonę profesora i panna Zofja Aleksandrowicz która trochę konwencjonalno sentymentalną rolę córki Doroty i Rocha, Ludwiki odegrała z rzeczywistem uczuciem i rozumnem wycieniowaniem przejść wydatniejszych. Pan Edmund Jankowski grający rolę Gerwazego tak szczery nacisk umiał kłaść na niedorzeczne dowcipy tego narzeczonego, właściciela dwóch kamienic, że dobry humór jego elektrycznym prądem wesołości kommunikował się widzom na sali zebranym. Pomimo tego jednak czuć było że wszystkie te usiłowania przy szczęśliwym wyborze sztuki mniej ogranej i mniejsze przedstawiającej trudności lepiejby się były powiodły.

Rolę Rocha odegrał p. Ignacy Stołągiewicz a Wiktora p. Tadeusz Rehberg.

Podobała się za to bardzo nowa komedja ze śpiewkami naśladowana z francuzkiego przez p. Hieronima Kuczalskiego z muzyką b. Florjana Oborskiego p. t. „Przemokły Kupidynek".

Rzecz się dzieje pomiędzy młodym uczonym nieprzyjacielem kobiet, Saturnem jego służącym a hrabianką Bertą, która wzięła sobie za zadanie przełamać ów wstręt do kobiet młodego uczonego, co przy dowcipnej iej grze i miłym głosie z jakim odśpiewała zręcznie ułożone piosnki, bardzo łatwo jej przychodzi.

Rolę tę odegrała panna Marja Szlezygier, Kaulfucjusza nieprzyjaciela kobiet, grał z dobrem pojęciem tego charakteru p. Jan Minasowicz, a Saturn służący przedstawiony przez p. Marcelego Piramowicza, wyszedł na bardzo pocieszną komiczną kreację i ożywiał całą sztukę unikając starannie przesady o którą łatwo w takich razach.

W ogóle cała ta komedyjka poszła wybornie, nie po amatorsku już nawet rzecz sądząc.— Nadawała się ona jak raz do ram teatrzyku i do sił w niej użytych. A sądzimy, że nawet na większej scenie teatru Rozmaitości, Przemokły kupidynek mógłby dobre uczynić wrażenie.

Monodram „Chcesz się żenić przyjacielu, to się żeń", to także stary nasz znajomy. Wierszowanemu temu żartowi służył w teatrzyku Dobroczynności za introduktora pan Stanisław Grzywiński, który stare czy nowe znajomości zawsze z dobrej strony przedstawiać umie. Więc też tym razem szło mu, jak to powiadają, jak z płatka, a publiczność szczere sypała oklaski dobremu humorowi, z jakim Czesław wypowiadał kawalerską swoją epopeję.

Część muzyczna której kierownictwo wziął na siebie p. Gabriel Rożniecki, zawsze chętnie ofiarujący swoje usługi w przedstawieniach w szlachetnym celu uorganizowanych, składała się z arji z opery Poliuto Donizettego i dwóch mazurków odśpiewanych w antraktach przez panią Ludwikę Broniewską. Było to bardzo pożądane urozmaicenie całego widowiska.

Na to pierwsze przedstawienie amatorskiego teatru na cel dobroczynny, publiczność nie zebrała się tak licznie jakby można się tego spodziewać. Wiele miejsc zwłaszcza w pierwszych rzędach krzeseł świeciło pustkami. Niewiadomy nam dokładnie ogólny rezultat dochodu ale chyba nie bardzo świetnie musiał on wypaść.

Sądzimy wszakże że łatwo byłoby temu zaradzić i powodzenie materjalne lepiej by dopisało dobrym usiłowaniom, gdyby Towarzystwo Dobroczynności starało się o wcześniejsze rozpowszechnienie w pismach codziennych, wiadomości tyczących się teatru amatorskiego.

Wszakże nie idzie tu o koszt, bo Towarzystwo Dobroczynności ani za ogłoszenia ani za artykuły przez siebie podawane nie płaci gazetom. Należy zaś pamiętać o tem, że rozpowszechnienie wiadomości tego rodzaju nie leży w interesie gazet ale Towarzystwa.

(Q) Sprawy tej natury, co rozbierana wczoraj przez tutejszy Sąd Kryminalny, bardzo rzadko bywają przedmiotem wyrokowania Sprawiedliwości karzącej. Nie wypływa to wcale z małej ilości popełnianych na tem polu przestępstwa, ale raczej z zachodzącego pomiędzy przestępcami a ich ofiarami stosunku, który wspartym będąc na podstawie uczuć moralnych, uznanych przez ludzkość za święte, tem samem już wyłącza możliwość przeprowadzenia ścisłej kontrolli prawnej.

Mówimy o dręczeniu dzieci przez rodziców.

Prawo rozciągając nad wszystkiemi członkami społeczeństwa opiekę, zabezpieczającą życie, byt, majątek, bezpieczeństwo osobiste jednostek, — z pewnej części swej ochronnej władzy, abdykowało na korzyść rodziny. Czuwanie nad życiem i zdrowiem dzieci, wychowywanie, kształcenie — stanowią zarazem obowiązek i prawo rodziców. Uczucia przyrodzone zdają się tu być najdzielniejszą rękojmią przeciwko nadużyciom i dla tego w obręb spraw rodziny nikomu obcemu wkraczać nie wolno.

Zdarzają się jednak niestety, zwłaszcza pośród nieoświeconych warstw społeczeństwa, zbrodnie straszliwe dokonywane u ognisk rodzinnych. Bohaterką tego rodzaju czynów bywa najczęściej macocha. Słaby niedołężny albo zaślepiony nadmierną dla drugiej żony miłością ojciec, nie jest zwykle w stanie zapobieżenia prześladowaniom spadającym na biedne główki nienawistych pasierbów. Dziecko, dręczone systematycznie zanim jeszcze do sił przyszło, pozbawioe uciech, swobody, pomocy w cierpieniach, morzono głodem i bite dla lada kaprysu— niknie powoli jak kwiat bez wody i słońca. Umarło śmiercią naturalną.... i nikomu na myśl nie przyjdzie spytać, jakie przyczyny ten przedwczesny zgon wywołały?

Czuli sąsiedzi wiedzą zazwyczaj, że obok o ścianę tyrania złej macochy, lub występnego ojca znęca się nad bezbronnemi, słabemi istotami. Ale żeby wystąpić jawnie przeciwko nadużyciom władzy rodzicielskiej, stanąć w obronie bezsilnych i krzywdzonych, na to potrzeba silnego poczucia obowiązków społecznych i odwagi cywilnej, które to przymioty na gruncie małej liczby dusz kwitną.

Przystępujemy do wczorajszej sprawy.

W roku 1870-ym, Józef Szewczyk, parobek wiejski z gminy Wołowice, ojciec jednorocznego syna i 6-cio letniej pasierbicy, ożenił się powtórnie z obwinioną w tym procesie Małgorzatą. Pożycie małżonków nie było zgodne: mąż upośledzony na umyśle skutkiem epilepsji, a do tego pijak, bił często żonę, która będąc gwałtownego charakteru, dokuczała mu wzajemnie i mściła się na pasierbie już zaniedbywaniem wychowania, już srogiem karceniem słabowitego dziecka często płaczącego po nocach. Pasierbicę oddano do służby.

Według zeznań sąsiadek i pasierbicy, Szewczykowa, często biła chłopaka, odbierała mu chleb czarny z wodą dany przez ojca, a raz wyciągnąwszy dziecko z kołyski, na drzewie wyciągała mu ciało. W kilka miesięcy po ślubie, pokazywała sąsiadkom i mężowi rękę złamaną u dziecka, a gdy Szewczyk zarzucał, że ona jest sprawczynią tego skaleczenia, milczała i śmiała się.

W dniu 5 lipca 1871 roku, Szewczyk przybiegł nagle do rządcy majątku, pragnąc aby posłano po wójta, gdyż żona zabiła pasierba, któremu przed 3-ma jeszcze godzinami dawał jedzenie i nie zauważył żadnego niebezpieczeństwa. Rządca udał się natychmiast do mieszkania Szewczyków i znalazł dziecię już dogorywającem, w koszulce zmoczonej, z czego się domyślał, że musiało być bitem a w omdleniu wodą cuconem. W 8 godzin później dziecię umarło.

Okazało się przy sądowo-lekarskim dochodzeniu, że dziecko miało dwie ręce i jedną nogę złamane i bezkształnie zrośnięte. Lekarz zaś obducent udzielił opinię, że śmierć nastąpiła skutkiem złego żywienia i złamania kości zrośniętych nieprawidłowo.

Obwiniona zaprzeczyła wszelkim zarzucanym jej czynom gwałtownym i głodzenia pasierca, przyznając jedynie, że wiedziała o złamaniu ręki i nogi, ale o tem nikomu nie mówiła i żadnej pomocy nie udzielała dziecku.

Po wniesieniu obrony za Szewczykową, wykazującej śmierć z przypadku, bez winy obwinionej,—urząd publiczny reprezentowany przez podprokuratora Piątkowskiego,—w rozbiorze faktów śledztwa doszedł do przekonania, że oskarżona co do męczarni i udręczeń zadawanych z celem zrządzenia kalectwa lub śmierci, jest tylko poszlakowaną, natomiast okazuje się winną gwałtownego obchodzenia się ze słabowitem dzieckiem i zaniedbania wszelkiej nad nim opieki. Czynów zaś tych dopuszczała się wprawdzie bez wyżej określonego celu, ale *umyślnie*, w zamiarze udręczania. — W następstwie takiego poglądu wnosił:

aby Sąd Kryminalny Józefę Szewczykową za zrządzenie śmieści pasierba, gwałtownem postępowaniem umyślnem, z art. 936, 136, 54 K. K. G. i P. na zamknięcie w domu poprawy przez lat dwa, licząc od daty wyroku, z utratą władzy rodzicielskiej i z poddaniem pokucie kościelnej—skazał.

Sąd Kryminalny, pod prezydencją JW. Bielskiego, wydał wyrok zgodny z powyższym wnioskiem.

Wiadomości miejscowe.

= Wkrótce ma się rozpocząć restauracja wnętrza kościoła S-go Marcina przy ulicy Piwnej. Kościół ten zbudowanym został przez Ziemowita księcia Mazo

wieckiego w r. 1355; obraz zdobiący wielki ołtarz jest także darem fundatora. W r. 1478 pożar zniszczył całe wnętrze kościoła; spaliły się wszystkie ołtarze i starożytne nagrobki, jeden tylko wspomniony obraz zdołano uratować.

= Zapowiedziana na dziś opera: „Montechi i Capuletti niebędzie wykonaną, z powodu niedyspozycji p. Dory. Wczoraj zaś z powodu niedyspozycji pani Majeranowskiej, Offenbacha zastąpił Verdi. Oby się to częściej trafiało! Artyści opery miejscowej egzekwowali Violettę: ze zwykłem zadowolnieniem publiczności.

= Komedja Fredry (syna) Mentor przetłómaczoną została przez jednego z literatów w Wiedniu, na język niemiecki.

= Pan Nelken z Petersburga nadesłał nam następujący telegram o odbytem tam onegdaj losowaniu premijowej pożyczki. Znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 200,000 na Nr. 9,014 ser. 23; rs. 75,000 na Nr, 1,465 ser. 13; rs. 40,000 na Nr. 12,039 ser. 50; rs. 25,000 na Nr. 9,910 ser. 14; rs. 10,000 na Nr. 2,694 ser. 42; 17,584 ser. 35 i Nr. 1 972 ser. 19; rs. 8,000 na Nr. 2,864 ser. 6; na Nr. 17,896 ser. 28; Nr. 3,025 ser. 21; Nr. 18,024 ser. 29 i Nr. 6,777 sr. 32.

= Komitet Resusy Kupieckiej ma honor zawiadomić, że w dniu 20 b. m. to jest w przyszłą środę będzie miał miejsce następny odczyt D-ra Malcza na korzyść niezamożnych studentów Cesarskiego Warszwskiego Uniwersytetu „O przesądach w rzeczach lekarskich pod względem histor. i bieżącym."

Treścią odczytu drugiego będzie:

„Okres odrodzenia nauk, a w szczególności lekarskich w wieku XV i XVI. Rozwój nauki o badaniu ciała ludzkiego. Przesądy. Wiek XVII. Baco przesądne pojęcia. Systemy lekarskie w kierunku dogmatycznym. Wiek XVIII i XIX. Metoda badań lekarskich.

Teorje lecznicze jako zboczenia od podstawowego kierunku umiejętności lekarskiej. Uwagi w tym przedmiocie. Rys ogólny szarlatanizmu. Przesądy i wiara w środki sympatyczne. Pogląd na korzyści dla społeczeństwa wynikłe z rozwoju prawdziwej umiejętności lekarskiej."

Prelekcja rozpocznie się o godzinie *szóstej* po południu. Biletów po cenie *kop. 50* numerowanych i *kop. 30* nienumerowanych i na galerję można dostać w kancellarji Resursy codziennie od dnia dzisiejszego od godziny 5-tej do 8-ej wieczorem, a w dniu odczytu przy wejściu. Niemniej w księgarniach pp.: Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Glücksberga i Hösicka.

= Towarzystwo Pań Miłosierdzia Ś. Wincentego à Paulo składając w imieniu ubogich przez nie wspieranych szczere podziękowanie wszystkim którzy jakikolwiek bądź udział wziąść raczyli w koncercie odbytym d. 5 marca r. b. w Sali Resursy Obywatelskiej, ma honor donieść przy tej sposobności o rezultacie onegoż.

Wpłynęło za sprzedane bilety wraz z naddatkami rs. 1,045 kop. 50. Za sprzedane programmy rs. 302 kop. 48, licząc w tem rs. 100 ofiarowane przez J. W. Hrabiego Namiestnika przy wejściu do sali. Ogółem dochód uczynił rs. 1,347 k. 98. Ponieważ zaś wydatki na urządzenie koncertu wyniosły rs. 122 k. 52 przeto otrzymano czystego dochodu rs. 1,225 k. 46.

= Czasowo z powodu choroby kilku cieląt nastąpiła stagnacja w produkcji krowianki w Zakładzie Leczniczym dzieci przy ulicy Solnej, obecnie jednak takowa usuniętą została. Dowiadujemy się również, iż Dr. Sikorski który temi dniami wyjeżdżał w celu przywiezienia świeżego zarodku krowiej ospy z zagranicy, już powrócił do Warszawy.

= Wczoraj przybyła do Warszawy p. Adelina Patti w przejeździe z Petersburga do Wiednia.

= Wyszedł z pod prassy Zeszyt 7-my Świata muzykalnego wydawnictwa p. J. Kauffman i obejmuje szerszego rozmiaru kompozycyę Hr. Szechenyi „Csardas (taniec Węgierski) z baletu Fiametta". Ułożył na fortepian A. Dressler.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w krótce w byłym Teatrze „Rappo" mają rozpocząć szereg przedstawień i zwierzęta. Będą tam małpy grać komedyjki humorystyczne i skakać po linie, słoń chodzić na głowie, orangutang (małpa) naśladować ma Renza na koniu, — psy będą biegać na kuli, zdobywać fortecę, konik ma grać na fortepianie, i inne cuda zwierzęcej zdolności mają być produkowane a to wszystko dla zabawienia Warszawian. Truppa ta przybyć ma z Berlina. Jakże cudzoziemcy dla nas grzeczni!

= Józef Wieniawski na koncercie swym 21 b. m. ma grać po raz pierwszy u nas Liszta „Rapsodya węgierską" Nr 12. Kompozycyą tę ma on grać znakomicie, przynajmniej tak pisały gazety zagraniczne, a niektóre z nich wykonania jego wyżej od Bülowa stawiły.

= Zeszyt XI Biblioteki powieści i romansów opuścił prassę drukarską.

= Kurjer Lubelski ogłasza wszem w obec i każdemu, że do zakładu fotograficznego tam istniejącego pod firmą panny Chicińskiej et Comp. sprowadzono w tych dniach z Warszawy kilkaset fotografji najpiękniejszych kobiet. Piękność jest pokupnym towarem.

= Literatura nasza muzyczna bardzo jest ubogą w dzieła teoretyczne, pod względem zaś nauki kompozycji zgoła nic nie mamy. Obecnie Doktor Jan Karłowicz przetłómaczył z niemieckiego znakomite w tej treści dzieło Lobe'go pod tytułem „Lehrbuch der musikalischen Composition", Wydanie dzieła tego bardzo byłoby pożądanem, lecz ponieważ przedsięwzięcie to nie może obiecywać zysków materjalnych, trudno zatem przypuszczać żeby kto z księgarzy naszych to uczynił. Najwłaściwiej by więc było, żeby Towarzystwo Muzyczne wydaniem tego dzieła się zajęło, co by i z Ustawą jego się zgadzało i za prawdziwą zasługę z jego strony poczytanem być by mogło.

= Przypominamy, że dziś o szóstej wieczór w sali Dobroczynności, będzie odczyt p. Grajnerta „O podaniach w obec poezji i literatury."

= Oczyszczanie ulic z pamiątek zimy, odbywa się z usilnością od kilku tygodni, Pomimo to na niektórych ulicach, piętrzą się dotychczas olbrzymie piramidy zmarzłego błota. Zabieranie go na wozy jest trudnem, gdyż trzeba do rozkruszania używać dopiero oskardów i siekier. Środki też do oczyszczania miasta są niewystarczające, pomimo, że je obecnie zwiększono szarwarkiem. Słońce pomaga do wysychania, deszcz jeden wszakże tylko i to obfity, zmyje dopiero ślady zimy, na którą bądź co bądź, żalić się nie mamy o co.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od O. D. rs. 3 dla biednej matki potrzebującej funduszu na rozpoczęcie pracy, któraby stanowiła utrzymanie kilkorga jej dzieci, bez opieki ojca pozostawionych, z prośbą, aby się pomodliły o błogosławieństwo dla moich dzieci; od A. K. rs. 12 dla nędzy wyjątkowej.

— Szalik znaleziony w dorożce, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— *Prenumeratorowi J.* Doroczne losowanie obrazów i rzeźb, jest przepisanem ustawą obowiązującą Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Dla osłody zaś goryczy zawodu akcjonarjuszów niebędących w łaskach fortuny, Komitet Towarzystwa rozdaje jako premja, sztychy i litografje. — Tegoroczna reprodukcja obrazu Kurelli, pod tyt: „Rybka", jest bardzo starannie fotodrukowaną w zakładzie pana Dutkiewicza.

— *Pani O.* Od dnia 24 grudnia r. z. ze stacji kolei Warszawsko-Terespolskiej, odchodzi jeden tylko pociąg osobowy z wagonami klass I, II i III o godzinie 9tej minut 42 rano.

— *Studentowi Uniwersytetu J. W.* Prosimy o zgłoszenie się do redakcji.

— *Panu E. D.* Zechciej pan dla wiadomości redakcji umieścić pod artykułem swój podpis, oraz wskazać adres magazynu, w którym ten wypadek miał miejsce.

— W dniu onegdajszym, przywiezionym został ze wsi Słodowiec powiatu Warszawskiego, do szpitala starozakonnych, Jan Kalch, czeladnik młynarski, który będąc pochwycony kołem trybowem maszyny parowej za kożuch, uległ złamaniu kości ramieniowej, żebra i nóg, wskutek czego w przeciągu kilku godzin w tymże szpitalu zmarł. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 592; w teatrze rozmaitości 407; w teatrze Rappo 184; w Zakładzie Figaro 25; w zakładzie Tivoli 85.

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kobiet —, dzieci; na cmentarzu katolickim męż. 1, kobiet 4, dzieci 10; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym męż. —, kobiet —, dzieci —; na cmentarzu starozak. męż. —, kobiet 1, dzieci —.

— Przyjechało do Warszawy: osób 252, wyjechało zaś osób 371. (G. Polic.)

= Z wsi Olszanki w powiecie Jelisawetgrodzkim, korrespondent dziennika „Noworsyjsk. Telegraf" podaje do wiadomości o miejscowym mechaniku-samouczku. Jest to włościanin rządowy z tamtejszej włości, Bazyli Worona. Ma teraz lat 39. Nie uczony przez nikogo, i nigdzie, jako samouczek, przy pomocy prostych narzędzi, przez niego samego zrobionych, zajmuje się teraz reperacją zegarków, mechanizmu fortepianów, harmoniek, pistoletow, i t. d.; swemi podręcznemi narzędziami, zrobił fis-harmonijkę, nieustępującą fabrycznej. Należy jeszcze dodać, że B. Worona, skutkiem kalectwa od urodzenia prawie nie ma nóg, a dlatgo z trudnością pełza na rękach. Żeby pomódz swej biedzie, zbudował sam sobie welociped o 3 ch kołach (nie widziawszy nigdzie nic podobnego), na którym jeździ wszędzie, wpoowadzając go w ruch rękami. W ogóle B. Worona zwraca na siebie uwagę, jako człowiek utalentowny, pojętny, przedsiębierczy i pracowity. Zobaczywszy raz przedmiot jakiegokolwiek bądź wyrobu, nie spocznie dopóty, dopóki nie zrobi tego samego, jeżeli na to wystarczą mu srodki matrjalne. Prawie sam bez obcej pomocy nauczył się czytać pisać, grać, malować, roboty stolarskiej, krawieckiej i t. p.

= „Russk. Mir." dowiaduje się, że do komitetu dróg żelaznych, pomiędzy innymi, przedstawiono projekty o pobudowaniu dróg żelaznych: od Piotrkowa przez Wisłę u Annopola-Rachowa i dalej, przez Zamość, lub Krasnystaw do Włodzimierza Wołyńskiego, a z tamtąd dalej dla połączenia z drogą żelazną Kijowo-Brzeską, obecnie się budującą.

✝ Jutro, w sobotę, jako w 15tą rocznicę skonu ś. p. Wiktorji z Gołębiowskich **Czyż**, odbędzie się Nabożeństwo o godzinie 11tej z rana, w górnym kościele Wszystkieh Świętych, na które córki, Rodzinę i Przyjaciół zapraszają. —2305—

✝ Za spokój wieczny ś. p. Justyny z Rogozińskich 1go ślubu Szokalskiej, 2go **Kowszewiczowej**, matki Doktora Szokalskiego, w rocznicę jej śmierci dnia 16 b. m., odbędzie się w dniu jutrzejszym Msza żałobna, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. Marji P. na Krako: Przedm:, na którą zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. —2291—

✝ W sobotę dnia 16 b. m. jako w bolesną 25tą rocznicę sgonu ś. p. Jana Nepomucena **Chmielińskiego** Obywatela Ziemskiego, będzie odprawione Nabożeństwo o godzinie 8-ej rano w kościele Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.— **S. A. S.** —2299—

✝ Jutro to jest w dniu 16 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Florentyny z Szlązkiewiczów **Goldring** odbędzie się o godzinie 10tej rano Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem Przedmieściu, na które pozostały mąż Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —2271—

✝ Jutro to jest w sobotę 16 b. m. o godzinie 10-ej z rana, odbędzie się w kościele Śgo Krzyża Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Józefa **Kobyłeckiego**, Radcy Stanu b. Rad. Rz. Gub. War. na którą pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego. —2286—

✝ Dnia 16 b. m. odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 11 rano w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu za spokój duszy ś. p. Józefy **Hignet** wdowy po Radcy Stanu, na które to nabożeństwo pozostała familja zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —2309—

✝ W dniu wczorajszym, mimo niepogody, liczne grono osób zebrało się w dolnym kościele Ś go Krzyża dla oddania ostatniej chrześcijańskiej posługi byłej Ochmistrzyni Pensji wyższych w Łęczycy i Włocławsku ś. p. Balbinie z Maleczyńskich **Domaradzkiej**. Widzieliśmy tam zebrane wszystkie bez wyjątku dawne jej uczennice zamieszkałe tu w Warszawie i było to niemałą pociechą i ulgą w boleści pozostałej córki, że jej matka umiała w sercach swoich elewek wykształcić szlachetne, a tak dziś rzadkie uczucie, bezinteressownej pamięci na mozolne nauczycielskie zasługi. Cześć Wam i dzięki zacne Damy za tę pewność, że umysł i serce pokolenia, które Wy piastujecie, kształcą się na poczciwym gruncie.

Nabożeństwa żałobne za duszę zmarłej, odbędą się dnia 16 b. m., t. j. w sobotę o godzinie 10 rano, w kościele Ś-go Aleksandra, a w dniu 20 b. m., t. j. we środę, o godzinie 9 rano, w kościele Opieki Ś-go Józefa naprzeciwko ulicy Królewskiej, na ktore pozostała corka wraz z zięciem i wnukami, łaskawe osoby zaprasza. —2311—

✝ Ś. p. Pułkownik Urban **Majewski**, Naczelnik Straży Ogniowej Warszawskiej, Kawaler Orderów: Śgo Włodzimierza IIIciej Klassy i IVtej Klassy z mieczami i kokardą Śtej Anny IIgej Klassy z Koroną Cesarską i mieczami, Śgo Stanisława IIgej Klassy i znaku nieszkazitelnej służby za lat XV, w dniu dzisiejszym zakończył życie, w wieku lat 52. Pogrążeni w nieutulonym smutku żona, dzieci i zięć, donoszą o skonie najlepszego męża i ojca, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu w dniu 18 b. m. t. j. w poniedziałek o godzinie 1ej z południa, na cmentarz Powązkowski. —2310—

✝ Wczoraj, o godzinie 5-tej po południu, zasnęła w Bogu ś. p. Eleonora z Libiszowskich Baronowa **Brincken**, przeżywszy lat 68. Stroskane dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na godzinę 10-tą z rana, na Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Krzyża—poczem o godzinie 12-tej w południe nastąpi wyprowadzenie zwłok, na cmentarz powązkowski. —2316—

Kronika zagraniczna.

✕ Dnia 6 marca, około godziny 4-ej po południu (3-ej god. 55 min.) — mieszkańcy Drezna, Lipska, całej Saksonji, przerażeni zostali tak silnem trzęsieniem ziemi, jakiego tu historycznie nie ma pamięci. Rozciągnęło się ono, o ile wiadomo dotąd, aż do Berlina w jedną, aż do Pragi, Hofu, Frankfurtu, Wejmaru,

w drugą stronę, wśród najpiękniejszej pogody tu w Dreznie (gdzieindziej były silne wiatry). Naprzód lekkie jedno poruszenie, potem wstrząśnienie gwałtowne, któremu towarzyszył huk jakby obładowanego wozu przesuwającego się po ulicy — poruszyło domami. Na górnych piętrach dało się ono czuć tak silnie, iż sprzęty i piece popadały gdzieniegdzie, zwierciadła wahały się i ludzie czuli się jak podniesieni i podrzuceni do góry. Trwało to od 3—5 sekund. Barometr od rana znacznie spadał — przerażenie ludzi było ogromne. Niektóre pociągi na drodze z Frankfurtu do Lipska z powodu wstrząśnięcia, którego przyczyny nie domyślano się — postawały. Najsilniej dało się uczuć trzęsienie ziemi tu w Dreznie, Toeplitz, Chemnitz. Mniejsze ale wyraźne było w Berlinie i Frankfurcie. Na kilka dni wprzód obaliły się tam dwa domy na Judengasse, co także mniej znacznemu poprzedniemu wstrząśnięciu przypisać by można.

× Panna Kwiecińska b. artystka opery warszawskiej, występuje obecnie z powodzeniem na scenie teatru miejskiego w Poznaniu. W pierwszych zaś dniach przyszłego miesiąca panna Kwiecińska, wyjeżdża do Lwowa, dokąd została zaproszoną na gościnne wystąpienia.

× W Krakowie, podczas tegorocznego zjazdu pedagogów ma być urządzoną wystawa elementarzy. Doktór Nowakowski członek honorowy towarzystwa pedagogicznego przyrzekł na ową wystawę zebrać elementarze ze wszystkich krajów Europy i Ameryki.

× W Krakowie z upoważnienia władzy zbierają się składki na wzniesienie pomnika Florjanowi Straszewskiemu zmarłemu obywatelowi i założycielowi plantacji okalających miasto.

Przegląd polityczny.

P. Thiers z trzech dróg, jakie mu się otwierają do objawienia swej działalności w obec Komissji projektu Lefranca, wybrał najmniej skuteczną, ale najłatwiejszą i uległ. Owa deputacja, o której pisano wczoraj, musiała dać prezydentowi jakieś rękojmie prywatne tylko, ale bardzo stanowcze dla trwałości jego rządów, albo też p. Thiers nigdy o opozycji nie myślał, pomimo swej mowy dnia 8-go b. m. Inaczej trudno byłoby wytłómaczyć sobie łagodność jaką okazał z upoważnienia Thiersa p. Wiktor Lefranc, w komissji d. 11. b. m. Minister oświadczył, że p. Thiers nie czyni ze sprawy przyjęcia swego projektu ani kwestji rządowej ani nawet gabinetowej. Dla nadania submissji tła właściwego notujemy, że ten sam p. Wiktor Lefranc w swoim czasie nie wystąpił z najmniejszem zaprzeczeniem przeciwko przypisywanej sobie groźbie, iż w razie odrzucenia wniosku wystąpi z gabinetu, zdaje się więc, że chyba groźba istotnie z ust jego wyjść musiała. Opór czynny lub bierny i protestacja wraz z oświadczeniem ministerjalnem same przez się upadają. Sprawozdanie komissji zostało już odczytanem w Izbie: przeciwprojekt postawiony w konkluzji niema żadnego podobieństwa do pierwiastkowego projektu rządowego.

P. Thiers stara się wezwać do swego gabinetu p. Kazimierza Périer. Obrona gorąca jaką były minister wniósł za rządem p. Thiersa przeciwko Quertierowi d. 9 b. m. dawała nawet pole domysłom że podówczas już wejście p. Perier na urząd ministra skarbu było postanowionem. Układy jednak do 12 b. m. nie były jeszcze ukończone; doprowadzenie ich do skutku niełatwe. P. Thiers bowiem jest protekcjonistą, p. Perier wolno-handlowcem; tam gdzie obmyślanie coraz to nowych podatków jest najważniejszem zadaniem wydziału skarbowego, porozumienie co do głównej podstawy, co do charakteru i źródła mających się wywarzać w przyszłości dochodów jest niezbędnem. Pan Perier po wyjściu z gabinetu, jak każdy malkontent był radykalniejszym niż jest w istocie; zasiadł na ławach lewego środka. Ochłonąwszy jednak z gniewu przeciwko prawicy, wrócił nazad do swej naturalnej barwy i przesiadł się na prawą stronę. W tem właśnie przeniesieniu się z lewej strony na prawą, widzą niektórzy zapowiedź, że p. Perier rzeczywiście wejdzie do gabinetu p. Thiersa.

Komitet konstytucyjny w **Wiedniu** zebrał się d. 13 b. m. wieczorem, a rozumie się, że tylko telegraf mógłby nam dać dziś jeszcze wiadomość o przebiegu i wyniku rozpraw. Gdyby należało przywiązywać wiarę do „N. fr. Pr.“ to komitet zbierał się w przekonaniu, że punkt rewizji jest już załatwionym przez samo odrzucenie wszystkich wniosków. Tylko Dehmel i Rechbauer agitowali przed posiedzeniem myśl podjęcia na nowo kwestji rewizyjnej, uważając, że dla porządku i lojalności samego postępowania nie wolno jest trudności omijać i rozciąć ją koniecznie lub rozwiązać należy. Niewiadomo, o ile agitacja się powiodła i czy rzeczywiście komitet patrząc na rewizję jako na spadły już z wozu prawodawczego ciężar, przystąpił od razu do dalszego, ostatniego punktu elaboratu, do inartykulacji oraz poprawki dodanej przez Giskrę, aby nowy układ wszedł w życie nie prędzej, aż dopiero po uchwaleniu wyborów bezpośrednich i jednocześnie z takowemi.

Oba te punkta jako sięgające do zasad, w których niema ustępstw i transakcji, mogą stać się jeszcze niebezpieczniejszemi niż paragraf finansowy. Ważność sprawy wyborow bezpośrednich dla frakcji lwowskiej leży jak na dłoni. Niesłychane trudności pogodzenia centralistycznego wynalazku z nowo nadającemi się prawami będą mogły być usunięte chyba tylko przez zupełne zrezygnowanie centralistów od bezpośredniości w Galicji. Inaczej do życia publicznego prowincji wprowadzonym zostanie dualizm, przy którym zarząd będzie niemożliwym, prowincja w ustępstwach nic nie zyska, a monarchja z wyborów bezpośrednich, które miały prawa jej osłaniać—otrzyma tylko jeden owoc niewątpliwy: ciągły niepokój, który politykę jej wewnętrzną jeszcze bardziej niż dziś zakompromituje.

Szowinizm centralistyczny może się stać bardzo złym doradzcą i pomocnikiem gabinetu, który o ile ze wszystkiego widać, czy to z własnej pobudki, czy też ulegając wpływowi p. Andrassego, uznaje dziś potrzebę unikania ostateczności i nie w przesadzonej gorliwości ultrasów wiedeńskich i morawskich, ale w trzeźwem kombinowaniu interesu monarchji z interesami prowincji, której los miał sobie do programatu swego wpisanym, widzi jedyny sposób stworzenia na teraz silnego stronnictwa austrjackiego. „Nateraz“ mówimy, gdyż wszelka polityka centralistyczna choćby najbardziej liberalna w stosunku do pozaniemieckich żywiołów, będzie zawsze tylko polityką „na teraz“ na dzień dzisiejszy. W tym lub owym duchu gabinet wszakże Auersperga chce coś zrobić—widać to w postanowieniu nieodraczania Izb, dopóki układ uchwalonym nie zostanie. Centraliści zapaleni dopominają się odroczenia nie dla wypoczynku, boć się jeszcze zmęczyć nie mieli czasu, ale dla zwłoki, dla jakiej szczęśliwej eskspektatywy któraby urzeczywistniając się ustępstwa niepotrzebnemi uczyniła. Przeciwnie, rząd zatrzyma Izby na trzy lub dwa tygodnie po Wielkiej nocy.

W Izbie niższej **węgierskiej** opozycja trzyma się dotąd taktyki odwłóczenia reformy wyborczej przez marnowanie czasu na dyskusje bez końca, i trudno nawet przewidzieć do jakich rezultatów może doprowadzić podobne postępowanie. Ponieważ jednak stronnictwo Deaka ciągle i z naciskiem wskazuje rozwiązanie sejmu, jako jedyny sposób wyjścia — musi Izba trwać w swem przekonaniu, że lewica znuży się nakoniec, lub też przez szacunek dla zasady parlamentarnej odstąpi od metody, która przy konsekwentnem zastosowaniu doprowadziłaby parlamentaryzm *ad absurdum.* Tymczasem jednak w sobotę miała miejsce „konferencja opozycji kraju“ której rezultatem było zjednoczenie wszystkich frakcji lewicy pod prezydencją Tiszy, i która natchnęła jak się zdaje oponentów świeżym zasobem odwagi do walki.

Z Londynu donoszą, że odpowiedź amerykańska na ostatnią notę **angielską** w sprawie Alabamy nadeszła nareszcie parowcem „Baltic.“ Ogłoszenie autentycznej treści, wkrótce zapewne nastąpi. Podczas gdy we Francji część Zgromadzenia Narodowego, agituje jak wiadomo na korzyść podatku od dochodów przeciwko projektom podatkowym rządu,—w Anglji organizuje się znowu agitacja przeciwko „income-tax.“ Podatek od dochodu był w Anglji niezbyt popularnym, a p. Bright przygotowuje się do wystąpienia przeciwko niemu w parlamencie. Według najnowszych wiadomości, minister skarbu p. Lowe odpowiedział odmownie deputacji, która w tym duchu do niego przemawiała, i oświadczył, że za zniesieniem dodatku do podatku dochodowego, poszłoby ponowne wprowadzenie cła od herbaty, kawy, cukru i mydła. Odpowiedź ta ministra nie zraża jednak niektórych dzienników, żywiących nadzieję, że rząd w razie przewyżki dochodów, sam zaproponuje zniesienie dodatku do podatku dochodowego.

Rozpowszechniane niedawno wiadomości o blizkich zmianach w dyplomacji **włoskiej** uległy zaprzeczeniu w dzienniku „Italie“ według którego, kawaler Nigra ma pozostać na swem stanowisku w Paryżu, p. Minghetti zaś zatrzyma prezesestwo w Izbie deputowanych. Ponieważ pierwsze wiadomości podawane były z równą pewnością jak i zaprzeczenia, rzecz tu więc może idzie o czas w którym powyższe zmiany nastąpić miały.

Minghetti miał w każdym razie zadość uczynić swoim obowiązkom jako sprawozdawca w deputacji finansowej Izby deputowanych. Do dzienników francuzkich piszą z Rzymu o posłuchaniu, jakie Papież podobno udzielał przeszłej niedzieli. Ojciec święty przypomniał w swej przemowie o postawie, jaką kiedyś papieztwo było przyjęło w obec ruchu narodowego we Włoszech. W 1848 r. deputacja chciała jego samego postawić na czele Włoch, ale odmówił niechcąc naruszać praw innym przysługujących. Dwie władze nie mogą długo potrwać w Rzymie, ojciec święty spodziewa się więc, że wkrótce spokojność i porządek będą przywrócone.

Pogłoski krążące od pewnego czasu w Paryżu o rozruchach w **Hiszpanji**, mają źródło w powstaniu na jednej z wysp Filipińskich (Luçon). Powstańcy opanowali fort Cavites, ale tego samego wieczora, wszystkich w liczbie 200 wzięto do niewoli, a trzech księży z krajowców rozstrzelano w skutku wyroku sądu wojennego. Dziennik „Iberia“ podający te szczegóły, donosi jeszcze, mówiąc o zgromadzeniu stronnictwa konstytucyjnego w Madrycie, że marszałek Serrano poprzysiągł przy zwłokach Prima, iż wyratuje dynastję i przysiędze swojej pozostanie wiernym. Ten sam dziennik utrzymuje, że depesza okólnikowa ministra spraw zagranicznych o stowarzyszeniu „Internationale“ przychylnie przez obce rządy przyjętą została.

„Journal de St. Petersburg“ podaje nader zajmujące szczegóły o wspomianym już przez nas traktacie przyjaźni **chińsko-japońskim**. Oba państwa prowadziły z sobą rokowania na stopie zupełnej równości, a materjalna przewaga Chin, uwydatnia się zaledwie w art. VI traktatu, który orzeka, że korrespondencja rządu japońskiego z chińskim, ma być prowadzoną w chińskim języku. Umowa zawarta została w połowie listopada r. z., przynajmniej około tego czasu japoński negocjator opuścił Chiny. Dziennik pomieniony sądzi, że traktat niema cechy ani odpornej, ani zaczepnej. Oba państwa zobowiązują się tylko niedawać europejczykom pomocy w walce przeciwko jednemu z nich. Groźba ta w formie pogłoski obiegała już dzienniki europejskie szczególniej wychodzące po miastach portowych. Wypada jeszcze nadmienić, że traktat aż do samego zawarcia trzymany był w tajemnicy i że niema żadnej daty ani dnia, ani miesiąca ani roku

Ostatnie Wiadomosci Polityczne.

Paryż 12-go.—Dzienniki z zadowoleniem zaznaczają fakt, że od wczorajszego wieczora panuje zupełne porozumienie między Thiersem i komissją projektu Lefranca.

Wersal 12 go.—Lefranc oświadczył wczoraj w komissji, że rząd nie chce czynić z przyjęcia prawa prasowego ani sprawy własnego istnienia, ani nawet kwestji gabinetowej. Pogłoski o odkryciu spisku bonapartystowskiego bezzasadne.

Paryż 13-go. — Fournier, poseł we Włoszech, wyjeżdża w tym tygodniu jeszcze do Rzymu.

Wersal 12-go.—Zgromadzenie narodowe. Grivart składa sprawę z projektu do nowego prawa o prassie (Lefranca). Do pokrycia budżetu potrzeba jeszcze 140 miljonów nowych podatków. Dyskussja we czwartek.

Paryż 13 go. — Wbrew doniesienia „Timesa“ między Francją i Niemcami nie toczą się obecnie żadne układy finansowe, ani o wypłatę pozostałych 3 ch miljardów, ani jakiekolwiek bądź inne.

Berlin 12-go. — „Germania“ donosi, że Emil Westerwelle, mniemany twórca zamachu na życie księcia Bismarcka, został dziś przez policję berlińską wypuszczonym na wolność, bez szwanku. Westerwelle kupuje sobie majątek ziemski. Cała sprawa zamachu zeszła więc do jaknajmniejszych i najniewinniejszych rozmiarów.

Berlin 12-go.— Ks. Bismarck zabawi w Friedrichsruhe prawie do samych świąt.

Paryż 13 go.—„I. des débats“ pochwala zwycięztwo odniesione przez ks. Bismarcka w Izbie wyższej i widzi w tem niesprawiedliwość, jeśli się rządowi pruskiemu wzbrania obrony przeciwko zewnętrznym i wewnętrznym nieprzyjaciołom. Dziennik żałuje tylko, iż ks. Bismarck podobnie jak to niegdyś czynił p. Rouher, obstalował sobie sprzysiężenie, które miało zagrozić Niemcom z dwóch stron, z Paryża i Rzymu.

Berlin 13-go.—Rozdział funduszu dotacyjnego według „Pr. Corr.“ ks. Fryderyk Karol, Roon Manteuffel, Moltke, po 300,000 tal. Göben, Werder, Dellbrück, po 200 tysięcy tal. Voigts - Rhetz, Fransecky, Alvensleben II, Blumenthal, po 150 t. tal. ks. August Wirtemberski, Alvensleben I, Zastrów, Meinstein, Kirchbach, Bose, Stülpnagel, Podbielski, Kamecke, Stosch, Obernitz, Fabrice i Suckow, po 100,000 talarów. Królowi bawarskiemu zostawiono 300,000 tal. do rozdzielenia według własnego uznania.

Monachium 12 go.— Rząd oświadczył dziś w Izbie deputowanych, że data 8 kwietnia na zwołanie sejmu cesarstwa nie jest jeszcze pewną. W żadnym razie izby bawarskie nie zostałyby odroczone, ale zajęły by się przedewszystkiem uchwaleniem reszty budżetu.

Drezno 12-go.—Izba druga przyjęła prawo o oświacie ludowej ze zmianami, jakie w niem na ostatnich posiedzeniach poczyniono.

Peszt 12go.—Z dobrego źródła zapewniają się pogłoski o nieporozumieniach między Deakiem i jego stronnictwem są zmyślone. Dzienniki Deaka prze-

ciwne są rozwiązanie sejmu. Wybory do sejmu w Kroacji odbędą się w marcu.

Peszt 12go.— Dzisiejsze posiedzenie równie jak poprzednie zajęte było przez lewicę na interpelację i rozprawy o czasie trwania posiedzeń. Pogłoski o zamierzonem jakoby przez rząd rozwiązaniu sejmu bezzasadne.

Peszt 13go.—Lewica urządza manifestacje z telegramami pozdrawiającemi. Słychać, że dziś w sejmie przedstawiciele jej zażądają oświadczenia się Izby ze współubolewaniem na skon Mazziniego. Wszystkie te zabiegi jednak nie wzruszą stanowiska stronnictwa porządku, które jest silnem i stawi w potrzebie opór skuteczny. Obawy większych zaburzeń są przesadzone.

Peszt 12go.—Konferencja Deakistów odbędzie się d. 14. Postanowiono unikać wszelkiego niepotrzebnego rozgłosu i reklamy ulicznej. Opozycja wysyła Yokaja lub innego jakiego przywódcę lewicy do Kossutha z wezwaniem go do powrotu.

Peszt 13-go marca. Nietylko rząd ale stronnictwo Deaka postanowiło czekać aż do 19 go marca na upamiętanie się lewicy. Równie w Peszcie jak na prowincji wydano hasło do demonstracji na dzień 15 b. m. będą one jednak niewinne. Ze swej strony Deakiści urządzają konferecją ogólne wszystkich przjaciół porządku w Peszcie.

Londyn 13-go Wczoraj przybył do Liverpool „Baltic„ z odpowiedzią rządu Amerykańskiego w sprawie Alabamy.

Rzym 12-go Kommissja Jzby deput. przyjęła projekt reorganizacji armji. Minister Sella przedstawił stosownie do wniosków kommissji skarbowej zmieniony układ z Bankami o przyjęcie funkcji skarbowych.

Rzym 12 go Dzienniki donoszą że fregata udzielona do rozporządzenia ks. Fryderykowi Karolowi ma go odwieść aż do Egiptu. Na tej samej fregacie książe powróci ze Wschodu. „Liberta" zawiadamia że król odbędzie w marcu wielki przegląd wojsk na którym znajdować się będą: Moltke, król duński i wielu oficerów zagranicznych.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 15-go Marca godz. 11 z rana.

Paryż 15-go.—Zgromadzenie Narod. przyjęło we czwartek projekt rządowy przeciwko stowarzyszeniu „Internationale." W piątek miały się odbyć rozprawy nad budżetem. Od 28 marca do 28 kwietnia,—ferje.

LOGOGRYF.

Mam *cztery głoski*, a ile ludzi jest na świecie,
Tyleż u nich *całych* (lub niby podwójnych) znajdziecie.
Weź *pierwszą*, każdy człowiek ma swój *pozostały*,
Weź *drugą* mass mnie w książkach, a poczet nie mały.
Jeszcze ci jedno powiem: jeżli chcesz, wleź w cały.
(Znaczenie zeszłej szarady: *Pasport*).

= Komitet Towarzystwa „Harmonja", ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 18 b. m. czyli w przyszły poniedziałek, jako w wigilję Śgo Józefa, danym będzie w lokalu „Harmonji", przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, wieczór muzykalny i tańcujący, dla członków Towarzystwa, ich rodzin i gości przez nich wprowadzonych. Bilety wydawane będą w lokalu Harmonji w piątek i w sobotę od godziny 8-ej do 10 ej wieczorem. (2—3) —2231—

= Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym dodatku umieszczone z handlu win Juljusza Kirschsteina i Spółki. (4—6) —1967—

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	744.7	+ 0.3	93	północ. wschod. śnieg
dziś o g. 7 rano	744.5	+ 0.2	86	połud. wschodn. pochmurno
„ o g. 1 z poł.	745.0	+ 3.3	72	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Największe zimno st. — 0.5; Największe ciepło st. + 5.6

Sprostowanie.— W ogłoszeniu zamieszczonem w wczorajszém dodatku, Nr 58, na stronnicy II-ej, o sprzedaży **MAJĄTKU ZALESIE**, wkradła się w 8-my wiersz od góry pomyłka, i tak, gdzie powiedzianem jest: „mających prawo paść 80 sztuk bydła," **winno być: sztuk 18**, co się niniejszem prostuje.

WYPRZEDAŻ
ogólna GARDEROBY MĘZKIEJ,
po cenach kosztu,
w Magazynie Kupca A. Winnickiego,
ulica Długa, wprost Hotelu Drezdeńskiego, Nr 25.

Mając zamiar zawiązać stosunki handlowe w Cesarstwie, przysposobiłem znaczną ilość **Garderoby Męzkiej**, ponieważ tenże nie doszedł do skutku, przeto urządziłem wyprzedaż po cenach kosztu, która trwać będzie do dnia 15go Kwietnia b. r. (1—6) —2301—

Handel T. Stanisławskiego,
w Gmachu Teatralnym,

otrzymał **Herbatę** świeżą w różnych gatunkach; poleca się Amatorom gatunek na Rs. 2 funt, odznaczający się wybornym smakiem i zapachem. **Samowary** rozmaitych fasonów i rozmiarów. **Tace** lakierowane, mosiężne i tombakowe. **Imbryki** metal brytanik i porcelanowe. **Ołów** do pakowania herbaty. Główny skład **Buljonu** ze zwierzyny wyrobu W. Kleczkowskiego w Pinedze. Dla PP. handlujących odstępuje się rabat. (1—3) —2295—

MĄKA NA BABY,

(**Kwiat Pszenny**), nadeszła do Handlu Win i Kolonialnych Towarów **Prószyńskiego**, (dawniej Łopatto), którą poleca na wytworne Wielkanocne stoły; **Drożdże** suche codzień z Wiednia.— Ulica Elektoralna, obok Solnej, Nr 20. (2—8) —2223—



Ostrygi, Ryby, Marynaty, gorące Zakąski, Pasztety, Wina, Likiery Portery i t. p., poleca Handel Win
J. KIJAS,
(dawniej Lipkau). Ulica Miodowa, Nr 15.
(Przedtem li w dnie, nateraz i wieczorem otwarty). (23—24) —631—

Nr 39. Nowy-Świat. Nr 39.
Mam zaszczyt donieść niniejszem, że moje

HISTORYCZNE MUZEUM,

Zbiór oryginalnych narzędzi torturowych i zdobyta francuzka kartaczownica, jakoteż szybko strzelająca broń i inne osobliwości, krótki już czas tu zabawią.
Wejście po Kop. 20 od osoby. Dzieci płacą połowę.
Przedmioty starożytne nabywam, jak również ze swego zbioru na żądanie **sprzedaję**.
Z uszanowaniem, **B. Schultz.**
(5—6) - 2156—

TIVOLI. **Towarzystwo Spiewaków Francuzkich i Niemieckich**, dawać będzie codziennie przedstawienia **(SOIREES CHANTANTES)** Wejście kop. 25. Rozpoczęcie o godzinie 8 wieczorem.
(14—0) —1723— **T. Jasiński.**



TEATR RAPPO.
Róg ulic Hr. Berga i Włodzimierskiej.
Dziś i codziennie,
Wielkie Przedstawienie Professora F. J. BASCH'A,
w trzech oddziałach.
Pierwszy oddział: **Magja i Fizyka.**
Drugi oddział: **Obrazy agioskopowe.**
Trzeci oddział: **Zjawisko duchów.**
Czerwony djabeł i jego niemiłe Towarzystwo.
Bliższe szczegóły w afiszach.— Początek o godzinie 7½.
(8—0) —2017—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Dalila.**
Jutro: **Cyrulik Sewilski.** (przez Art. miejscowych)

TEATR ROZMAITOSCI
Dziś: **Don Bucefalo.—Bursze.—**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 15 Marca 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 94
Austryjackie floreny w biletach k. $66\frac{3}{4}$

	Żądane (rub.)	Żądane (kop.)	Płacone (rub.)	Płacone (kop.)
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	88	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	91	65	91	3[illegible]
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	50	89	5[illegible]
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	90	—	89	7[illegible]
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	87	35	87	1[illegible]
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	90	75	6[illegible]
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	25	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	106	5[illegible]
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	75	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	154	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	154	75	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	95	—	94	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	72	50	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	139	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	-	120	—
Akcje Banku Handl. Waras. rs. 250.	—	—	287	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	174	—	172	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	135	50	134	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	104	—	103	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	108	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $92\frac{3}{4}$
Od Likwidacyjnych kop. $115\frac{5}{16}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $115\frac{3}{4}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $227\frac{7}{8}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 75 rs. 108 k. 45
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 34 rs. 7 k 32
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 30 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 98 k. 40 rs. - k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 14 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 6 kop. 50 do rs. 8 kop. 20 żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 kop. 65 do rs. 5 kop. 12½, jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 40 do rs. 4 kop. 65 — owsa rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. — Groch polny rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. 72½ kartofle rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. — siano od kop. — do kop. —. — słoma od kop. 15 do kop. 17½.
— **Okowitę** płacono — dnia 14 marca hurtową składnią za garniec od kop. 170½ do kop. 171. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 11 c[illegible]

6%
LISTY ZASTAWNE CHARKOWSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO.

Kantor Bankierski Warszawsko-St.-Petersburgski, ma zaszczyt zawiadomić swoich kljentów, iż znajdując listy zastawne Charkowskie jako jedną z najlepszych lokacji dla kapitałów, postanowił papier ten trzymać ciągle w zapasie, oraz poznajomić bliżej Publiczność z głównemi punktami Najwyżej zatwierdzonej ustawy tegoż Banku.

Listy zastawne wypuszczone są w sztukach po 100, 500 i 1000 rs. przynoszą 6% rocznie w dwóch kuponach płatnych 2 (14) Stycznia i 1 (13) Lipca każdego roku.—Amortyzują się przez losowanie, które dokonywa się dwa razy rocznie w Zarządzie Banku publicznie w obecności delegáta od Ministra Finansów.—Tak kupon jako też i listy zastawne wylosowane, wypłaca i realizuje Kantor mój w Warszawie.—Bank Charkowski wydaje pożyczki na własność nieruchomą w Charkowskiej, Kurskiej, Woronezskiej, Ekaterynosłowskiej i Połtawskiej gubernji, a zatem w najbogatszych gubernjach Cesarstwa. Pożyczki wydają się na własność ziemską długoterminowe t. j. na lat 43½, oraz krótkoterminowe pod posiadłości nieruchome w miastach na lat 18 i miesięcy 7. —Obecny kurs giełdowy Listów Zastawnych Charkowskich przedstawia blizko 7% rocznego dochodu i rzeczone listy zastawne na równi z innemi papierami publicznemi przyjmowone są po cenie ustanowionej przez Ministra Finansów na kaucje tak przy dostawach dla Rządu, jako też i przez Bank Państwa.—Całkowita Ustawa Banku, której główne paragrafy umieszczone są na listach zastawnych, wydaje się bezpłatnie żądającym w kantorze moim za zgłoszeniem się.—Po każdem losowaniu Kantor Warszawsko-Petersburgski w miejscowych gazetach zamieszczać będzie numera listów zastawnych wylosowanych.

(6- 10) 1201 — **Warszawsko-Petersburgski Kantor Bankierski, MAURYCY NELKEN.**

Redaktor Juljan Statkowski. Wydawca Gustaw Gebetner.
W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.
Dodatek.

BODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 59.

Dnia 15 Marca 1872 roku. *Piątek* *Dnia 3 (15 Marca) 1872 roku.*

NOWE DZIEŁA WYDANE NAKŁADEM

MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika

ŻYCIE NIE JEST ŻYCIEM

czyli wielki błąd XIX wieku

przez

KS. GAUME

przekład

KS. W. M.

Cena kop. 60, z przesyłką pocztą kop. 75.

Rozgłośne nazwisko autora, treść jasna, przystępnie dla ogółu wypowiedziano, tłomaczenie dobre i druk wyraźny, zalecają tę książkę, która i do rozmyślania podczas postu bardzo jest pożyteczną.

WŁAD. SYROKOMLI

(Ludwika Kondratowicza)

URODZONY

Jan Dęboróg.

Wydanie trzecie kieszonkowe.

Na papierze welinowym kop. 40, **w oprawie zagranicznej ze złoconą okładką i brzegami** kop. 65, za przesyłkę dopłaca się 10 kop.

Wydanie niniejsze odpowiada zupełnie kieszonkowemu Mickiewicza i Malczewskiego szczególnie na upominki odpowiednie, a jako

niezaprzeczenie najlepszy utwor poety,

na rozpowszechnienie zasługuje.

TRZY LATA

pobytu w stepach

AMERYKI.

Przygody młodego sieroty,

Ozdobione 12 kolorowanemi stalorytami, okładka chromolitografowana, w oprawie tekturowej rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 40.

TRZY LATA ze szczególną **żywością i zajęciem opowiedziane, nie pozwalają czytającemu oderwść się od różnorodnego ciągu przygód. Jest to skarb nowy dla młodzieży, nie powstydzi się on sąsiedztwa ze sławnym Robinsonem, chociaż w niczem go nienaśladuje.**

(2–3) —2062—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny

PAMIĘTNIKI

BENJAMINA FRANKLINA,

przez niego spisywane, przekład z francuzkiego.

Cena 50 kop., z przesyłką 60 kop.

Dziełko powyższe nieznane dotąd w literaturze naszej, tyle mieści w sobie rzeczy pożytecznych i pouczających pod względem moralnym i praktycznego życia, że życzyćby należało, ażeby się jak największego doczekało rozpowszechnienia, na które ze wszech miar zasługuje.

(4–6) — 1425 —

Nowe dzieła polskie, których skład główny znajduje się w **Księgarni**

Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie:

Jakby zapobiedz ciągle wzrastającej nędzy i płynącemu z niej żebractwu wszelkiego rodzaju,

napisał

Józef Juszczyk.

Cena Kop. 40, z przesyłką Kop. 50.

Wykład teorji uprawy ziemi,

P. Rosenberg-Lipińskiego,

z dzieła „Der praktische Ackerbau,“

przez

praktycznego rolnika.

Wydanie drugie znacznie pomnożone.

Lwów. 1872.

Cena Rs. 1 Kop. 60, z przesyłką Rs. 1 Kop. 80.

Przewodnik praktyczny dla ziemian posiadających machiny i narzędzia rolnicze,

skreślony przez

Ludwika Suchodolskiego i Jana Pietraszka.

Cena Kop. 15, z przesyłką Kop. 20.

U S T A W A

Warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Cena Kop. 15, z przesyłką Kop. 20.

(4–6) —1429—

Księgarnia

Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny

WARSZAWSKI

ROCZNIK LITERACKI,

poświęcony

literaturze, oświacie, bibljografji i księgarstwu.

Cena egzemplarza Kop. 60 (Złp. 4).

(2–3) —2079—

KALENDARZ PREMJOWY

illustrowany na rok 1872.

Główne premjum: Obraz olejny w ramach złoconych, przedstawiający „Włoszkę z dzieckiem,“ wartości Rsr. 50.

wygrywający może zamiast obrazu, wartość tegoż odebrać

Kalendarz zawiera: Opis wojny francuzko-niemieckiej z 25 portretami. — Powieści i t. p. Cena 37½ kop.

Rozdawnictwo premji

Kalendarza Premjowego na rok 1871,

Mam honor upraszać właściaieli Kalendarzy opatrzonych wymienionemi numerami o łaskawe zgłoszenie się do mojej księgarni pzzy ulicy Krakowskie-Przedmiescie Nr 443, po odbiór przypadających im premji, a mianowicie, na numera:

86, 508, 572, 601, 680, 699, 764, 788, 826. 907, 919, 987, 800, 951, 969, 991, 1074, 1098. 1041, 579, 1142, 1157, 1195, 1203, 1209, 1217, 1222, 1380, 1441, 1444. 1473, 1542, 1567, 1604, 1607, 1611, 1758, 1614, 1637, 1640, 1648, 1673, 1753, 1755, 1801, 1832, 2022, 2063, 2062, 2069, 2084, 2202, 2223, 2227, 2242, 2292, 2572, 3938, 3050, 4250, 4378, 4704, 4758 i 4908.

Losowanie zastosowane do tabelki loterji klassycznej 5-ej klassy 116 z r. 1871,

Nakład Księgarni J. Kaufmana, Krakowskie-Przedmieście, Nr 443. (2–2) — 684 —

W Królestwie Polskiem poszukiwani są wszędzie zdatni

AGENCI

kakcję złożyć mogący, do najznakomitszych Towarzystw Ubezpieczeń od gradobicia. Uprasza się offerty jak najśpieszniej nadesłać, pod liter. **M. C.** do ekspedycji annousów **Kaufmann i Palme** w Poznaniu. (2–2)—2157—

Na m. Marzec

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

ma zaszczyt polecić powierzone jej na skład główny dziełko, p. t.:

Rozmyślania Praktyczne

na

Miesiąc Świętego Józefa,

przez

Adolfa Boudon'a.

Dzieło zatwierdzone przez J. E. Kardynała

Morbot'a,

Arcy-Biskupa Paryzkiego,

z piątego wydania francuzkiego przełożone.

Cena Kop. 45, z przesyłką Kop. 50.

(3–5) —1424—

ZAMOWA

ROBOTNIKÓW.

Górali na sianokosy i żniwa, wraz pobieraczami, oraz z

Parobków z familją, za trzechletnim kontraktem służbowym, dostać można przez Dom Kommissowo-handlowy **L. Sroczyńskiego w Krakowie, Hotel Saski.**

Ważna uwaga: Wcześna zamowa tembardziej pożądana, że z powodu robót kolei Podtatrzańskiej Górale tego roku na niepewne nie pójdą do Rossji.

(4–10) —1607—

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie

Zawiadamia że na żądanie W-go Wiktora Kotarbińskiego jako pełnomocnika JW. Andrzeja Hrabiego Zamojskiego jedynego i wyłącznego reprezentanta likwidatorów rozwiązanej spółki żeglugi parowej pod firmą „Hrabia Andrzej Zamojski i Spółka“ w dniu 28 marca (9 kwietnia) 1872 roku, o godziuie 12-ej w południe w Warszawie przy ulicy Solec nad Wisłą w biórze Żeglugi Parowej pod Nr 2948 sprzedane będą przez publiczną licytację:

1. Statek parowy passażerski **Narew** o sile 40 koni.
2. Takiż statek **Wisła** o sile 30 koni.
3. Statek holownik **Kraków** o sile 32 koni.
4. Statek holownik **Sandomierz** o sile 32 koni.
5, **Dwadzieścia siedem gabarów** z których dwa na warsztacie.
6. **Trzy przystanie** wodne czyli debarkadery.

A to wszystko z odpowiedniemi rekwizytami i remanentami oddzielnym spisem objętemi.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancellarji podpisanego Rejenta w pałacu Sądu Appellacyjnego przy ulicy Miodowej pod Nr 487 i w Kancellarji głównej dóbr i interesów Hrabiów Zamojskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471 lit F. Główniejsze są:

Przystępujący do licytacji złoży na ręce Rejenta wadium rs. 5000.

Licytacja zacznie się od rubli 35,000

Utrzymujący się przy licytacji zapłaci cały szacunek w ciągu dni 15 po licytacji z potrąceniem jedynie tej części wadium jaka po zaspokojeniu wszelkich kosztów pozostanie.

Warszawa dnia 21 lutego (4 marca) 1872 roku.

(2–3) —1912— **Franciszek Kulikowski.**

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Wód Mineralnych

w Ciechocinku,

zawiadamia Osoby interesowane, że przy Zakładzie Wód tutejszych, potrzebną będzie na czas tegorocznej pory kąpielnej, Orkiestra złożona z 12-stu artystów kompletnie uzdolnionych, pod którym to względem wymagane jest od Entreprenera świadectwo Instytutu Muzycznygo w Warszawie, lub jednego z PP. Dyrektorów Orkiestr Teatralnych Warszawskich. Oprócz stałego ryczałtowego wynagrodzenia od Zarządu Wód w kwocie rs. 750, Orkiestra będzie pobierać oddzielne wynagrodzenie za granie na zabawach publicznych, za stosownem umówieniem się z Osobami interesowanemi, a przytem za grywanie w miejscowym teatrze.

Deklaracje zgłaszających się PP. Entreprenerów przyjmować będzie Zarząd do dnia 1 (13) Kwietnia r. b., do godziny 12-ej w południe.

Warunki dla Entreprenera muzyki są do przejrzenia w Kancellarji Komitetu Głównego Zarządzającego Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku, przy ulicy Twardej, Nr 6 nowy.

Ciechocinek, d. 11 (23) Lutego 1872 r.

Prezydujący, **Rejewski.**

(3–3) —1830—

Przeciw reumatyzmowi.

Wata leśna „Waldwolle“ Lairitza w Turingii, z drzew jodłowych (pinus sylvestris), jakoteż wyroby z tejże waty, a mianowicie: kaftany, kalesony, kolana, ogrzewacze, skarpetki, pończochy, extrakt do kąpieli, i olejek do nacierania; wszystko skutecznie używane przeciw wszelkim cierpieniom reumatycznym, co zaświadcza, iż fabryka powyższych wyrobów ozdobioną została Medalem 1 szej klassy w Paryżu, Hamburgu, Oporto, Berlinie, i t. d.

Nadszedł pierwszy transport do Składu **Z. Nipanicz**, ulica Graniczna, Nr 16 nowy.

(1–2) —2280—



Potrzebny jest Dom

w środku miasta, przynoszący minimum 7% procent netto, w którymby już istniał lub dał się z łatwością urządzić Salon mogący około 60 osób pomieścić. Płaci się za niego połowę gotowizną a połowę przekazami na najlepsze hypoteki w Warszawie. Z planami i wykazami, przy wyłączeniu wszelkiego pośrednictwa, zgłosić się można do Kancellarji Rejenta Zawackiego w Warszawia. (1–3)—2292—

Do zakładającego się Warsztatu przy Składzie Maszyn i Narzędzi rolniczych pod firmą U. S. Sarna, w Płocku, potrzebnym jest od 1-go Czerwca b. r.,

SLUSARZ MECHANIK,

umiejący toczyć, ustawiać i reparować maszyny rolnicze. Ofertę nadesłać należy do powyższego składu. (1–3) —2275—

Komitet Główny Zarządzajacy Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 6 (18) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej z rana, w Biórze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku, odbędzie się publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę 4,462 korcy. warszawskich węgli kamiennych dla łazienek i maszyny parowej.

Cena do licytacji podaje się kop. 96,33 za jeden korzec.

Wadium ustanawia się na rs. 430, które nieutrzymującemu się natychmiast zwrócone zostanie; wadium zaś utrzymującego na kaucję pozostanie.

Warunki są do przejrzenia w Biórze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku.

(1–3) —2246—



W dniu 9 (21) Marca 1872 roku, o godzinie 10-ej z rana, sprzedaną zostanie **Nieruchomość** w Warszawie pod Nrem 1806 przy ulicy Franciszkańskiej i Koźlej położona, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I-szym, pod Nrem 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od summy rs. 24,774 kop. 13, na wadium do licytacji potrzeba złożyć summę rs. 2,000, a o warunkach licytacyjnych można się poinformować w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, i u Edwarda Kowalskiego, Patrona, w Warszawie pod Nr 16 nowym przy ulicy Śto Jerskiej zamieszkałego, na rzecz którego sprzedaż jest prowadzona.

Teodor Łącki, Obrońca przy Senacie.

(1–3) —2263—

O Lekcjach kroju Sukień Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, chóćby najlepiej skrojona. nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 6 w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu.— Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kreju. (1–13) —1985—

1500 rubli sr.

dla emerytów pobierających znaczniejszą emeryturę, jest do wypożyczenia. Wiadomość w lokalu Nr 2, domu Nr 97 nowy, wprost Zygmunta. (2–3) —2212—

---

300 sążni kubicznych drzewa sosnowego

jest do sprzedania razem lub częściowo po umiarkowanej cenie.

Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 4 nowy mieszkania Nr 11, od godziny 8-ej rano do 10-ej

MASSY WOSKOWE

DO PODŁÓG

w najpiękniejszych a praktycznych kolorach,

funt po kop. 37½ i 45.

WOSK DO FROTEROWANIA oraz MASSĘ BIAŁĄ

do posadzek mozajkowych i z drzewem różnokolorowem wyrabia i **tak jak zawsze z powodu nadchodzących Świąt Wielkanocnych posiada** w znacznym zapasie

Patentowana Fabryka Lakierów J. A. KRAUSSE,

ulica Bonifraterska, Nr 2163 (nowy 7).

Również wyrabia i poleca:

ZAPRAWY LAKIEROWE, różno kolorowe szybko schnące i

FARBY OLEJNE do podłóg bez froterowania.

Główny Skład ulica Miodowa, Nr 484, wprost Rządu Gubernialnego, zaopatrzony jest zawsze tak w powyższe jako i we wszystkie wyroby fabryki i sprzedaje takowe po cenach niskich a stałych.

NB. Fabryka poręcza za dobroć tak powyższych jako i wszystkich wyrabianych przez nią wyrobów, ostrzega jednakże o naśladowanych.—Dla odróżnienia więc swych wyrobów, uprasza o zwrócenie uwagi na etykiety, gdzie wydatniejszą: **Firma i Medale** otrzymane na obu wystawach. (1—3) — 2270 —



Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej, Nr 471a

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych. — Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych.

(9—10) — 1342 —

RICHARD, GARRETT & SONS

Leiston Works Suffolk England — **Filja Bromberg (Bydgoszcz).**

istnieje od roku 1778.



Lokomobile, Młocarnie parowe, Elewatory do słomy



Siewniki rzędowe, Obsypywacze konne

jakoteż wszelkie

MACHINY PAROWE

i

NARZĘDZIA ROLNICZE.



Katalogi na żądanie udzielamy bezpłatnie. Kosztorysy i zamówienia spiesznie załatwiamy.

Adres: W Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, Nr 30 i w Łącku przez Kutno.

Agent, PIOTR DEMBOWSKI,

(1—0) — 2294 —

WYPRZEDAŻ RABATOWA!

Pomimo, że winobranie zeszłoroczne wszędzie wypadło niepomyślnie i z tego powodu, podług nadeszłych wiadomości, ceny win **francuzkich podniosły się o 50% węgierskich i reńskich zaś o 25%**. Polecamy nieomal nasz Skład, obficie zaopatrzony **w oryginalne wina** francuzkie, reńskie, stare węgierskie, porter i t. d. po cenach poprzednio dla wyprzedaży ogłoszonych.

W celu zaś prędszego uprzątnięcia naszych piwnic, udzielamy od dziś dnia od cen wzmiankowanych, jeszcze większych korzyści, a mianowicie: przy kupnie **jednorazowem 25 butelek, odstępujemy 10%, przy 50 butelkach 15%, a przy 100 butelkach 20%** wyłączając od tego wina szampańskie.

Również polecamy Szanownej Publiczności świeżo otrzymany **Ekstrakt słodowy (Malz-Extract) Hoffe,** po 45 kop. za butelkę.

SKŁAD WIN

Juljusza KIRSCHSTEIN i Spółki,

przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4), w podwórzu w prawej oficynie.

(4—6) — 1966 —

OGRÓD

warzywno-owocowy jest do wydzierżawienia, przy ulicy Pokornej, pod Nrem 2214c. Wiadomość na miejscu. (3—3) —2109—

Potrzebne są zaraz Rs. 1000,

na Kolonję 13 wiorst za Warszawą położoną. Bliższa wiadomość: Ulica Elektoralna, Nr 37 nowy, mieszkania Nr 1. (3—3) -2190 -

Lekcje Kroju, Sukień i Okryć Damskich,

pobierać można w domu Nr 432 (nowy 49), na Krakowskiem-Przedmieściu, sposobem łatwiejszym i krótszym, od wszystkich dotychczasowych, za cenę jak najprzystępniejszą.— Tamże przyjmują się do roboty Suknie, Kostiumy, Balowe Tualety, i wszelkie zwierzchie Ubrania, po cenie nader umiarkowanej.— W tejże Pracowni mogą znaleźć całkowite pomieszczenie **Panienki** życzące sobie wyuczyć się Krawieczczyzny Damskiej, za skromnem wynagrodzeniem. (7—0) —928—

Francuzki i Angielki

są do umieszczenia z wysoką muzyką, jako też z niemieckim językiem. Są Guwernerowie Francuzi, z muzyką, z greckim, łacińskim i niemieckim językiem, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem i Bony Francuzki i Niemki, za pośrednictwem **A. Witkowskiej**; ulica Senatorska Nr 6 nowy,—jest też Rządca agronom z patentem. (3—6) —2128—

MIĘSO CHEMICZNE

wytępiające do szczętu zagnieżdżone Szczury i Myszy,

przyrządzone w sposób niepraktykowany, i jako najradykalniejszy środek. Dostać można w Składzie Zapałek **R. Böhm**, ulica Nowo-Senatorska, obok Poczty; u **Kobaczyńskiego**, w Gmachu Teatralnym, ulica Wierzbowa, wprost domu J.W. Witkowskiego; i u **F. Braun**, w Składzie Żelaza, na rogu Sto-Krzyzkiej i Nowego-Świata.— Słoik Kop. 60 — poręczając zwrotem pieniędzy za skutek pewny.

(1—3) —2287—

OSOBA posiadająca Patent z Instytutu Aleksandryjskiego, pracująca ciągle w zawodzie nauczycielskim, pragnie zająć się zupełną edukacją jednej **Panienki**, za mieszkanie składające się z dwóch Pokoi, Kuchni i Przedpokoju. Wiadomość wprost Śgo Krzyża, w Kantorze P. Duval.

(1—2) 2277—

Wyprzedaż Trzewików

sortowanych, po cenie znacznie zniżonej, w Resursie Obywatelskiej, w Magazynie Obuwia J. Blechschmidt, Nr 369, ulica Krakowskie-Przedmieście.

(1—3) —2296—

SUMMA Rs. 900 lub też Rs. 1500, jest do wypożyczenia na dobry numer hypoteki nieruchomości murowanej, w Warszawie.— Wiadomość u Józefa Szwarcenberga, Patrona, w Warszawie pod Nr 554 przy ulicy Długiej zamieszkałego, każdego dnia z rana do godziny 10-ej i po południu między 4-tą a 7-mą godziną. (1—3) — 2303 —

Młody Człowiek wykwalifikowany w zawodzie handlowym, prócz polskiego gruntownie posiadający język niemiecki i francuzki, poszukuje odpowiedniego miejsca jako Kassjer, Magazynier, lub też do Yncassy; oprócz chlubnych świadectw i rekomendacji, złożyć może kaucji Rs. 1500. Bliższą wiadomość powzążć można u Rządcy domu Nr 411, Krakowskie-Przedmieście. (1—3)—2302—

Potrzebne są Panny

uzdatnione i do nauki Krawieczczyzny damskiej. Wiadomość w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, w dziedzińcu na lewo, na pierwszem piętrze, lub u Szwajcara. (1—3) —2304

WYŻYMACZKI

przyjmują się do **reparacji**, oraz sprzedają się **nowe po Rs. 15,** u Stolarza

A. ZEITLER,

Ulica Krak.-Przedm., Nr 405, blizko statuy Kopernika. (3—4) —2089—

5 do 6000 rs.

Potrzeba zaraz na rok jeden, na dobry procent na majątek, na którym nie ciąży pożyczka Tow. Kred. Taż summa może być hipotekowaną i na drugim majątku na 1 numerze, może być za tę summę wypuszczony w dzierżawę folwarczek. Mający chęć ulokowania taki kapitał, uprasza się adressować do Ludwika Grzymały, poste restant w Białej Radziwiłłowskiej. (5—6) 1989 —

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jan Hr. Ledóchowski,

ulica Długa, Nr 30 nowy,

otrzymał w komis do sprzedaży następujące

NASIONA:

Koniczynę Białą i Czerwoną, Trawę Tymoteusza, Rajgras, Łubin żółty i niebieski.

Wkrótce nadejdą z Zagranicy transporta:

Lucerny i Końskiego zębu.

(5—6) —1976—

Subjekt Handlowy,

który pracował w interesie galanteryjnym, garderoby męzkiej, papierowym, sukiennym, żelaznym i płótna, dobrze polecony przez świadectwa tutejsze i zagraniczne, życzy sobie przyjąć kondycję w Królestwie lub Cesarstwie. Interessanci zechcą łaskawie przesłać adressy pod literą K. L. Ulica Szpitalna, Nr 1, mieszkania 15. Osobiste widzenie się, od godziny 2-ej do 4-ej po południu. (3—3)—1894—

— Ktoby przypadkiem miał w ręku **Wyrok adjudikacyjny** kolonji Feliksów Nr 2, w dobrach Biało łęckich na imie Augusta Loth wydany, lub wiedział gdzie się tenże znajduje, raczy go zwrócić lub dać znać Właścicielowi do fabryki ob. papierowych, przy ulicy Złotej Nr 1519. (3—3) —2091—

Bona Niemka,

posiadająca chlubne świadectwa i znająca się na robotach damskich, może znaleść pomieszczenie od 1 go Kwietnia. Jednocześnie zgłosić się może w tym samym miejscu **NIEMKA** obeznana w krawieczyznie i w białem szyciu. Wiadomość przy ulicy Długiej, za Kościołem Prawosławnym NN. Trójcy, Nr 11 nowy, na 1-m piętrze. (3—3) —2205—

Potrzebne 2,500 Rubli,

na pewną hipotekę domu murowanego; ktoby takową summę u lokować pragnął, raczy zostawić swój Adres w Składzie Owoców Fr. Wróbla, obok Kościoła Ś-go Krzyża. (4—4) —2173—

Poszukuje miejsca.

Po zakryciu jednego z znaczniejszych handli galanteryjnych w Cesarstwie, w którym podający bez przerwy był **SUBJEKTEM** 1-szej klassy przez lat 20, znający języki: russki, niemiecki i polski, wyznania ewangelickiego i rekomendujący się chlubnem świadectwem byłego pryncypała, poszukuje w Warszawie stosownego miejsca. Potrzebujący podobnego indywiduum raczą nadesłać adressy do Paryzkiego Hotelu, Nr 91, lub do Szwajcara.— **Karol Büttner.** (3—3)—2193—

3 do 5,000 Rs.

potrzeba zaraz na Majątek nie obciążony pożyczką Tow. Kred., na 1-szy numer. Summa ta może być hypotekowaną i na drugim Majątku na 1-szy numer. Ktoby chciał pożyczyć na krótki termin i dobry procent, raczy nadesłać wiadomość do Biały Podleskej, poste-restante, do Ludwika Grzymały. (2—12) —2239—

Woły opasowe.

W osadzie fabrycznej **Czersk** i w dobrach **Boglewice** sytuowanych pod Grójcem, tudzież w osadzie fabrycznej **Michałów** pod Błoniem, znajdują się znaczne partje wołów opasowych gotowych do sprzedaży. Reflektujący na kupno zechcą zgłosić się do Kantoru fabrycznego Jana Bersohn, przy ulicy Elektoralnej Nr 795. (3—3) — 2197 —

Nadszedł świeży transport

Powideł ze Śliwek Węgierskich,

po cenie bardzo przystępnej.

Ulica Skórzana, Nr 973, nowy 6, w bramie na prawo, na pierwsze piętro, Nr 6 mieszkania. (2—3) —2255—

Koszule mężkie webowe,

starannie odrobione, haftowane i bez haftu, przypadkiem są do sprzedania po 3 ruble sztuka, cena ta jest rubla niżej od zwykłej ceny. Ulica Obożna Nr 4, mieszkania 10, drugie piętro. (3—3) — 2199 —

Mężczyzna w jasnym paltocie

niewiadomy z nazwiska i imienia, który **po zostawił zadatek** u Stróża domu Nr 73, przy ulicy Leszno, na Lokal kawalerski, zechce zgłosić się pod tenże numer jak najspieszniej, pod przepadkiem zadatku i dalszej odpowiedzialności. (1—2) —2278—

Kapitały: 8,000, 6,000 i 3,000 Rs., są zaraz do wypożyczenia na Domy, oraz 10,000 na Dobra hypotekę w Warszawie mające. Wiadomość pod Nr 725, ulica Leszno, na 2-m piętrze od frontu, Numer lokalu 14, rano do 9-ej, w południe od 1-ej do 3-ej.

(1—1) —2297—

OSOBA

z wyższem wykształceniem, mogąca złożyć najchlubniejsze rekomendacje, skutkiem nieprzewidzianych okoliczności, przywiedziona do bardzo smutnego położenia, poszukuje miejsca w Warszawie, albo na wieś, do towarzystwa, opieki nad dziećmi i zarządzania gospodarstwem domowem, **nie żądająca innego wynagrodzenia**, prócz mieszkania i przyzwoitego utrzymania.— Wiadomość w Składzie Papieru Antoniego Szustra, na Placu Teatralnym, Nr 473. (3—3) — 2143—

Elixir vegetal Suisse.

Elixir roślinny Szwajcarski.

Pastylki Keating'a od kaszlu (Angielskie).

Pastylki ułatwiające trawienie, Hewlings'a (Angielskie).

Zahnwolle, Bawełna od bólu zębów.

Świeży **Tran** biały za pomocą pary otrzymany, i

Tran żółty z Bergen.

Dostać można

W APTECE

F. FIJAŁKOWSKIEGO,

w Warszawie,

ulica Nowo-Senatorska.

(5—6) —1829—

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.